

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 76 (10 247)

Poznań, wtorek 5 kwietnia 1977

Cena 50 gr
● Wyd. A

Metalowcy u E. Gierka i P. Jaroszewicza

4 bm. z okazji dorocznego „Dnia Metalowca” — zawodo- wego święta prawie 1,5-miljo- nowej rzeszy pracowników przemysłu maszynowego oraz przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych — I sekretarz KC PZPR Edward Gierka i pre- zes Rady Ministrów Piotr Ja- roszewicz spotkali się z grupą przedstawicieli pracowników tej gałęzi przemysłu.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski oraz członek Biura Politycznego, wicepremier Jó- zef Kępa.

W składzie delegacji meta- lowców Wielkopolskę reprezen- tował Zygmunt Kwinecki — mistrz w Zakładach Przemys- ku Metalowego „H. Cegiels- ki” w Poznaniu.

Obecni byli również: kie- rownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Bu- downictwa KC PZPR Zbigniew Zieliński, minister prze- mysłu maszyn ciężkich i rolniczych Franciszek Adamkie- wicz, minister przemysłu ma- szynowego Aleksander Kopce.

Dokończenie na str. 2

Gratulacje dla J. Rybkowskiego

Z okazji 65 rocznicy uro- dzin oraz 30-lecia pracy twór- czej Jana Rybkowskiego — wybitnego reżysera filmowe- go i pedagoga, I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przesłał jubilatowi list z serdecznymi gratulacjami i pozdrowienia- mi. (PAP)

Spotkanie w Belwederze

4 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze delega- cję komitetu organizacyjnego obchodów 300-lecia Wilanowa.

Henryk Jabłoński, który jest honorowym protektorem ob- chodów, wyraził przekonanie, iż rocznica ważnego dla kul- tury narodowej wydarzenia historycznego przyczyni się do dalszego wszechstronnego roz- woju kulturowo-rozwojowej roli tego ważnego ośrodka muzeal- nego. (PAP)

Obrady komisji CRZZ

Do końca marca w 32 wojewód- twach spółdzielnie mieszkaniowe wywiesiły projekty list rozdziału mieszkań w br. W pozostałych wo- jewództwach decyzje w tej spra- wie będą podjęte najpóźniej do 15 bm. Zasady i praktykę tegorocz- nego rozdziału mieszkań oceniła wczepnie 4 bm. Komisja Mieszka- niowa CRZZ.

F. Castro w Moskwie

Po zakończeniu oficjalnej wizy- ty przyjaźni w NRD I sekretarz KC KP Kuby, przewodniczący Rady Państwa, premier Fidel Ca- stro przybył w niedzielę do Moskwy z nieoficjalną, przyjacielską wizytą na zaproszenie KC KPZR. Prezydium Rady Najwyż- szej i Rady Ministrów ZSRR.

Po rozmowach w Madrycie

Zgodnie z porozumieniem osią- gniętym w wyniku rozmów w Ma- drycie między delegacjami rza- dów NRD i Hiszpanii, z dniem 4 kwietnia postanowiono wzno- wić stosunki dyplomatyczne mi- ędzy obu krajami.

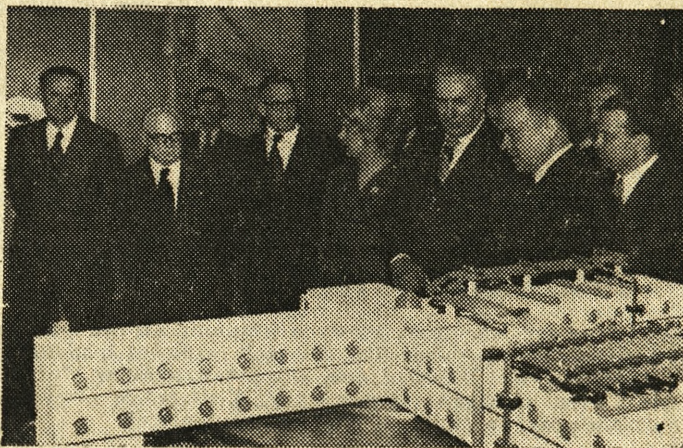
Obrady związkowców w Sofii

W niedzielę przed połud- niem w Sofii rozpoczął się VIII

Kilka tysięcy eksponatów na wystawie w Warszawie

Inauguracja Dni Radzieckiej Nauki i Techniki

W tym roku przypada 60 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Częścią jej obchodów w naszym kraju są rozpoczęte 4 bm. „Dni Radzieckiej Nauki i Techni- ki”. W ciągu 20 dni społeczeństwo polskie miało możliwość za- poznać się z najbogatszą dotychczas prezentacją osiągnięć nauki i techniki Kraju Rad poza jego granicami. „Dni” łączą się też z 30-leciem podpisania porozumienia o polsko-ra- dzieckiej współpracy naukowo-technicznej.



Podczas zwiedzania ekspozycji w Warszawie, na zdjęciu od le- wej: P. Jaroszewicz, H. Jabłoński, W. Kirillin, E. Gierka, S. Kalis- ki i S. Piłotowicz.

Fot. — CAF

Na uroczystą inaugurację „Dni Radzieckiej Nauki i Tech- niki” w Polsce przybyli: I se- kretarz KC PZPR — Edward Gierka, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Edward Babiuch, Mie- czysław Jagielski, Wojciech Ja- rużelski, Stanisław Kania, Jó- zef Kępa, Stanisław Kowalczyk, Stefan Olszowski, Jan Szydłak, Józef Tejcma, Jerzy Łukaszew- wicz, Tadeusz Wrzaszczyk, A- lojzy Karkoszka, Józef Pińkow- ski, Andrzej Werblan, Zdzisław Zandarowski, Zdzisław Kurow- ski; członkowie Rady Państwa i Rady Ministrów; przedsta- wiciele świata nauki i techniki o- raz aktywi partyjni i gospodar- czy stolicy.

W uroczystości udział wzięli członkowie radzieckiej delega- cji rządowej, na czele której stoi wicepremier, przewodniczą- cy Państwowego Komitetu Ra- dy Ministrów ZSRR d.s. Nauki i Techniki — Władimir Kirillin, a także liczna grupa przyby-

łych do Polski wybitnych uczo- nych i specjalistów radzieckich. Przybyłych powitał sekre- tarz KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Aloj- zy Karkoszka.

Głos zabrał premier Piotr Ja- roszewicz, który przewodniczy komitetowi honorowemu „dni”. (Tezy przemówienia zamiesz- czamy na str. 2).

Z kolei przemówił wicepre- mier ZSRR, Władimir Kirillin. (Tezy przemówienia zamiesz- czamy na str. 2).

Następnie W. Kirillin symbo- licznie przecięciem wstęgi ot- tworzył warszawską wystawę osiągnięć radzieckiej nauki i techniki. Edward Gierka, Hen- ryk Jabłoński, Piotr Jarosze- wicz w towarzystwie Władimi- ra Kirillina oraz wszyscy przy- byli na uroczystość zwiedzili ekspozycję.

Po zwiedzeniu ekspozycji Ed- ward Gierka wpisał się do księ- gi pamiątkowej wystawy: „Je- steśmy pełni podziwu dla wiel- kich osiągnięć narodu radziec- kiego”. I sekretarz KC PZPR wyraził uznanie dla organiza-

torów warszawskiej ekspozy- cji.

Z okazji inauguracji „Dni Ra- dzieckiej Nauki i Techniki” w Polsce 4 bm. w godzinach wie- czornych odbyło się spotkanie w Ambasadzie ZSRR w War- szawie.

Na spotkanie przybyli: pre-



zes Rady Ministrów Piotr Ja- roszewicz, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie Rady Pań- stwa i rządu PRL.

Obecny był wicepremier ZSRR, przewodniczący Pań- stwowego Komitetu Rady Mi- nistrów ZSRR d.s. Nauki i Techniki — Władimir Kirillin.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele świata nauki i techniki stolicy oraz gos-zczący w Polsce uczeni radziec- cy.

Gospodarzem spotkania był ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piłotowicz.

Obecni byli szefowie przed- stawicielstw dyplomatycznych państw socjalistycznych w na- szym kraju.

Podczas spotkania P. Jaro- szewicz i W. Kirillin wygło- sił przemówienia okoliczno- ściowe. (PAP)

III Biennale Sztuki dla Dziecka

Poszukiwanie form artystycznych i wychowawczych treści

Jak już informowaliśmy, w Poznaniu odbędzie się wkrótce III Biennale Sztuki dla Dziecka (w dniach od 16 do 22 bm.). Celem tegorocznego przeglądu, podobnie jak poprzedniego, jest wszechstronna konfrontacja dorobku artystycznego, przeznaczonego dla dzieci, dyskusja twórców i pedagogów, poszukiwanie nowych form artystycznych i wychowawczych treści.

Hasłem tej imprezy, poświę- conej literaturze, teatrowi, fi- lmovi, twórczości radiowej, te- lewizyjnej, plastycznej dla dzie- ci w wieku 7—10, lat jest: „Sztuka animatorem uczuć i wyobraźni”.

Organizatorzy — Urząd Mie- ski w Poznaniu współdziałają- cy między innymi z Minister- stwem Kultury i Sztuki, Mini- sterstwem Oświaty i Wychowa- nia, Centralną Komisją Koor- dynacyjną do Spraw Kultury — zaplanowali przeglądy tea- trów, filmów, twórczości radio- wej, telewizyjnej, wystaw książ- kę i plastyki. Ogłoszono lic- ne konkursy z tych dziedzin, ich wyniki zostaną przedsta- wione w czasie Biennale. Na konkurs kompozytorski, na pio- senkę i utwór muzyczny wpły- nęło 75 prac, a nagrodzono 13 pozycji. Ogłoszono konkursy na najlepiej wydaną książkę, na nową formę zabawki, urza- dzenia zabawowego i pomocy naukowej, na prace naukowe podejmujące problematykę ba- dań nad twórczością dla dzie- ci i młodzieży. Zainteresowa- nie konkursami było duże.

W czasie Biennale odbędzie

Dobry kwartał poznańskiego przemysłu

Zakończył się pierwszy kwartał tego roku. Jego wyniki w gospodarce mają duże znaczenie dla rytmiki pracy w ciągu całego roku. Zainteresowaliśmy się więc, jakimi wynikami zamknęły kwartał przedsiębiorstwa województwa poznań- skiego.

Wartość produkcji wszyst- kich przedsiębiorstw uspołecz- nionych wyniosła 27,4 miliard- a zł, tj. o 7,8 procent więcej w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego. Wiele przedsiębiorstw przekro- czyło swoje plany kwartalne — wartość dodatkowej produk- cji wynosi 598,2 mln zł. Rynek wewnętrzny otrzymał z Poz- nańskiego towary wartości 12,5 mld zł, czyli o 12,9 procent wię- cej, niż w analogicznym okre- sie roku ubiegłego. Wyeksport- owano towary za 2,9 mld zł a więc nieco mniej niż w pierw- szym kwartale roku 1976.

W województwie poznań- skim planu pierwszego kwar- tału nie wykonało pięć przed- sięwzięć; znacznie mniej, niż w roku minionym. Niedobory do planu Fabryki Kosmety- ków „Pollena-Lechia”, Poz- nańskiego Przedsiębiorstwa Usług Drzewnych i Szklar- skich, zakładów mleczarskich w Gnieźnie i Środzie oraz dru- karni UAM w Poznaniu wy- noszą w sumie 20,4 mln zł.

Główną przyczyną niewyko- nania planu przez „Lechię” by- ły braki takich surowców, jak tłuszcz, chemikalia do produk- cji proszków (z tego powodu w proszkowni były nawet prze- stoje), środków zapachowych z importu. Na 925 mln zł planu „Lechia” sprzedała w I kwar-

tale wyroby wartości 912,5 mln zł. Zadania eksportowe wyko- nano tylko w 56,3 procentach, na co wpłynęły również mniej- sze zamówienia od importe- rów.

Wśród tych zakładów, które plan przekroczyły, znajdują się Poznańskie Zakłady Elektro- chemiczne „Centra”. W ciągu trzech miesięcy wyprodukowa- no tu akumulatory i baterie wartości 322,8 mln zł; dostawy na rynek zostały przekroczone w stosunku do planu o 6 mln zł. Nowy zakład akumulato- rów kwasowych wypredała harmonogram dochodzenia do pełnej zdolności produkcyj- nej. (gra)

Sprawy produkcji i skupu mleka

Sprawy dotyczące dalszego rozwoju produkcji i skupu mle- ka oraz racjonalnego wykorzy- stania „białego surowca” by- ły wczoraj w Warszawie tema- tem krajowej narady rolni- ków — dostawców, producen- tów mleka, zorganizowanej przez Centralny Związek Spół- dziełni Rolniczych „Samopo- mocz Chłopska”. W czasie na- rady omówiono także proble- my związane z zacieśnianiem współpracy spółdzielni mle- czarskich z gospodarstwami po- dejmującymi specjalizację w tej dziedzinie produkcji.

W naradzie uczestniczyli: se- kretarz KC PZPR — Józef Piń- kowski, wicepremier Longin Cegielski i członek prezydium, sekretarz NK ZSL — Roman Malinowski. (PAP)

Minister E. Wojtaszek uda się do Bułgarii

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii Petyra Mla- denowa uda się wkrótce do Bułgarii z oficjalną, przyjacielską wizytą minister spraw za- granicznych Polskiej Rzeczy- pospolitej Ludowej Emil Woj- taszek. (PAP)

32 rocznica wyzwolenia Węgier

W niedzielę 4 kwietnia salut artyleryjski oddany w Budapeszcie o godzinie 12 w południe uczcił święto narodo- we Węgier — 32 rocznicę wy- zwolenia kraju.

Kulminacyjnym punktem ob- chodów była patriotyczna ma- nifestacja młodzieży węgier- skiej w parku na stokach Gó- ry Gellerta. Był to jednocześ- nie końcowy akord „Dni re- wolucyjnej młodzieży”, w cza- sie których młode pokolenie ludowych Węgier oddało hołd bohaterom walk „za naszą i waszą wolność” — uczestni- kom rewolucji rozpoczętej 15 marca 1848 r., wojownikom o Węgierską Republikę Rad ut- worzoną 21 marca 1919 r. oraz żołnierzom Armii Radzieckiej, którzy 4 kwietnia 1945 r. wy- zwolili kraj spod hitlerow- skiej okupacji. (PAP)

Nowy prezydent Konga

W Brazzaville poinformowa- no oficjalnie, że nowym pre- zydentem Ludowej Republiki Konga został mianowany płk Joachim Yhombi Opango. Jak wiadomo, poprzedni szef pań- stwa kongijskiego, prezydent Marien Ngouabi został zamo- rowany 18 marca przez reak- cyjnych spiskowców. Sprawi- jąca obecnie władzę w Kongu Rada Wojkowska, która mia- ła nowego prezydenta, za- powiedziała równocześnie, że wkrótce zostanie opublikowa- ny skład nowego gabinetu i deklaracja na temat general- nych założeń polityki kraju. Radio Brazzaville poinformo- wało także, że zostaje skróco- na godzina policyjna z 12 do 8 godzin. (PAP)

krótko

A. Sadat w Waszyngtonie

W niedzielę wieczorem przybył z oficjalną wizytą do USA pre- zydent Egiptu A. Sadat. W ponie- dziełek rozpoczęły się w Waszyng- tonie rozmowy Sadata z prezy- dentem USA Carterem.

Decyzja Zairu

Zair zawiesił stosunki dyploma- tyczne z Kuba, oskarżając ją o współudział w interwencji zbroj- nej z terytorium Angoli. Jak po- dawaliśmy, rząd Angoli stanow-

czo odrzucił zarzuty Zairu doty- czące interwencji, jako niezgodne z prawdą.

Walki w Libanie południowym

Według doniesień agencji zachod- nych, w Libanie południowym, wzdłuż granicy z Izraelem toczą się zacięte walki między oddzia- łami palestyńskimi a prawowyt- mi siłami chrześcijańskimi. Od- działy postępowe przystąpiły do kontrofensywy na trzech frontach.

Utrzymanie aresztu

Sąd specjalny w Amsterdamie postanowił w niedzielę utrzy- mać areszt tymczasowy w stosu- ku do P. Mentana, 77-letniego ho- lenderskiego kolekcjonera sztuki, ściganego za zbrodnie wojenne po- pełnione na terenach Polski i ZSRR. Od 6 grudnia 1976 r. prze- bywa on w areszcie.

Choroba Makariosa

W Nikozji poinformowano w niedzielę, że prezydent Cypru arcybiskup Makarios doznał lek- kiego ataku serca i przebywa o- becnie w szpitalu na obserwacji lekarskiej. Rzecznik rządowy oświadczył, że życie 63-letniego przywódcy cypryjskiego nie za- groża niebezpieczeństwem.

Metalowcy u E. Gierka i P. Jaroszewicza

Dokończenie ze str. 1

Na spotkaniu mówiono zarówno o dokonanej w minionym 5-leciu wielkiej rozbudowie i modernizacji przemysłu elektromaszynowego, uzyskanym postępie w zakresie konstrukcji i niezawodności wyrobów, jak i o dalszych zadaniach na rok bieżący i całe obecne 5-lecie.

Dzięki znacznym nakładom przeznaczonym w ostatnich latach na rozwój przedsiębiorstw przemysłu elektromaszynowego i ich bazy naukowo-badawczej można było zwiększyć i unowocześnić produkcję wyrobów. Wzrósł do ponad 27 procent udział przemysłu elektromaszynowego w tworzeniu dochodu narodowego. Przemysł ten jest także jednym z największych dostawców wyrobów rynkowych oraz jednym z głównych naszych eksporterów.

W czasie minionego spotkania podkreślono, że w ubiegłym roku zakłady przemysłu elektromaszynowego pomyślnie zrealizowały swoje zadania produkcyjne, przekraczając je o ponad 10 mld zł. Również w tym roku utrzymuje się wysokie tempo produkcji. We wszystkich wytwórniach podkreślano jednak, iż szybkiej

realizacji zadań ilościowych powinna towarzyszyć również stała poprawa jakości wytwarzanych wyrobów, przede wszystkim rynkowych. W tej dziedzinie jest jeszcze sporo do zrobienia. Podczas spotkania wskazywano na potrzebę dalszego doskonalenia systemu kooperacyjnego przemysłu elektromaszynowego oraz organizacji pracy. Od tego bowiem w dużej mierze zależy dobra jakość i wydajność produkcji.

Uczestnicy spotkania mówili z uznaniem o wyraźnej poprawie warunków pracy i życia załóg. W ostatnich latach na te cele przeznaczono znaczne fundusze.

Zabierając głos, premier Piotr Jaroszewicz podkreślił m. in. znaczenie zmian, które dokonały się w ostatnich latach w przemyśle elektromaszynowym. Dzięki podjętemu wysiłkowi inwestycyjnemu stworzono dobrą bazę dalszego rozwoju całego polskiego przemysłu. Metalowcy dobrze realizują swoje dotychczasowe zadania, ale trzeba pamiętać, iż z każdym rokiem będą one coraz większe. Obecnie należy skoncentrować się przede wszystkim na rozwoju produkcji na zaopatrzenie rynku i produkcji eksportowej.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka stwierdził m. in., że jednym z najważniejszych obecnie zadań przemysłu maszynowego jest opracowanie własnych technologii i uruchomienie produkcji maszyn, urządzeń, a nawet kompletnych obiektów dla przemysłu spożywczego. Jesteśmy potentatami w produkcji ziemniaków, mamy dużo mleka, warzyw i owoców, ale przerażamy je w zbyt małym stopniu. Podjęcie takiej produkcji jest zadaniem bardzo konkretnym i od jego wykonania w dużej mierze zależy będzie poziom zaopatrzenia naszego rynku w artykuły spożywcze.

Z okazji „Dnia Metalowca” I sekretarz KC PZPR złożył zebrawym, a za ich pośrednictwem wszystkim metalowcom, wyrazy uznania za dotychczasową pracę oraz najlepsze życzenia wszystkim pracownikom przemysłu metalowego i ich rodzinom. (PAP)

Prezentacja dorobku i fascynujących perspektyw

Tezy przemówienia

P. Jaroszewicza

— „Dni Radzieckiej Nauki i Techniki” i związane z nimi liczne imprezy stanowią okazję do zaprezentowania polskiemu społeczeństwu imponującego dorobku i fascynujących perspektyw rozwojowych radzieckiej nauki i techniki.

— ZSRR stał się dzięki wytrwałemu urzeczywistnianiu idei marksizmu-leninizmu potęgą ekonomiczną, wielkim ośrodkiem światowej nauki i techniki, ostoją pokoju. Socjalizm jak żaden inny ustrój umożliwił pełne wykorzystanie zdobytych nauk w interesie narodu.

— W wielu doniosłych dziedzinach nauki i techniki z uczonymi Kraju Rad współpracują polscy naukowcy. Podjęta przed 30 laty na mocy obopólnego porozumienia współpraca naukowo-techniczna PRL i ZSRR stała się ważnym czynnikiem rozwoju naszego kraju. Koncentrujemy ją na problemach o najistotniejszym znaczeniu dla rozwoju nauki, postępu technicznego i podniesienia poziomu życia dla aktualnych i perspektywicznych potrzeb naszego kraju, wiążemy ją z zadaniami wynikającymi z programu rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG.

— Współpraca polsko-radziecka umacnia potencjał gospodarczy obu krajów i całej socjalistycznej wspólnoty, zwiększa jej wpływ na rozwój współpracy międzynarodowej. Przykładem inicjatyw, która zmierza do owocnego współdziałania państw o odmiennych ustrójach i tworzenia pojącej infrastrukturę, jest przedstawiony w ubiegłym tygodniu w Genewie przez kraje socjalistyczne projekt kodeksu postępowania w dziedzinie przekazywania technologii. Zmierzają do umocnienia zasad i postanowień zawartych w akcie końcowym KBWE.

— „Dni Radzieckiej Nauki i Techniki” przybliżą obywatelom

naszego kraju nie tylko materialny dorobek Kraju Rad, ale także pokojowe, głęboko ludzkie ideały, które określają charakter radzieckiego państwa oraz istotę prowadzonej przez ZSRR polityki.

Tezy przemówienia

W. Kirillina

Zorganizowanie „Dni Radzieckiej Nauki i Techniki” w PRL Związek Radziecki ocenia jako przejaw wielkiego zainteresowania tym krajem, jego doświadczeniami w budownictwie komunistycznym, jako jeden z dowodów braterskich stosunków między ZSRR a PRL.

— W ciągu 60 lat, jakie w br. upływają od Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, naród radziecki przekształcił swój kraj w państwo rozwiniętego socjalizmu o potężnej gospodarce, w kraj, który znalazł się w pierwszych szeregach walki o pokój i postęp społeczny. Dochód na rodowy zwiększył się w porównaniu z poziomem przedrewolucyjnym około 65-krotnie. W wielu dziedzinach produkcji ZSRR zajmuje pierwsze miejsce w świecie.

— Od pierwszych dni wła-

dy radzieckiej partii i rząd czyniły wszystko, co konieczne dla rozwoju nauki. Obecnie w placówkach naukowo-badawczych i uczelniach Kraju Rad pracuje około 1,3 mln pracowników naukowych i wykładowców. Nauka radziecka znalazła się na czołowych pozycjach w wielu dyscyplinach wiedzy.

— Wielką rolę wyznaczono postępowi naukowo-technicznemu w rozwiązywaniu wielkich zadań rozwoju gospodarki narodowej, nakreślonych przez XXV Zjazd KPZR na bieżącą, dziesiątą 5-latkę. W latach 1976–1980 zamierza się opłacać produkcję ponad 20 000 nowych typów maszyn, urządzeń i aparatury.

— Związek Radziecki wysoko ceni fakt, że już czwarte dziesięciolecie naród Kraju Rad buduje nowe społeczeństwo w ścisłym sojuszu z bratnimi narodami z innych krajów socjalistycznych, a wśród nich — z narodem polskim.

— Wystawa osiągnięć radzieckiej nauki i techniki sprzyjać będzie rozszerzeniu i zacieśnieniu więzi naukowo-technicznych oraz dalszemu umacnianiu braterskiej przyjaźni i współpracy między obu naszymi krajami. (PAP)

Konferencja prasowa wicepremiera ZSRR

4 bm. w godzinach południowych Władimir Kirillin oraz pozostali członkowie radzieckiej delegacji rządowej spotkali się z dziennikarzami polskimi oraz akredytowanymi w Warszawie korespondentami zagranicznymi. Konferencję prowadził rzecznik prasowy rządu — Włodzimierz Janiurek.

Nawiązując do obchodzonej przed miesiącem 30 rocznicy zawarcia przez Polskę i ZSRR porozumienia o współpracy naukowo-technicznej, W. Kirillin scharakteryzował jej kierunki i efekty. Podkreślił, iż w coraz większym stopniu uczeni obu krajów prowadzą wspólne prace badawcze.

Odpowiadając na pytanie sprawozdawcy PAP, dotyczące formy planowania i koordyna-

cji prac naukowo-badawczych w ZSRR W. Kirillin poinformował, że w bieżącej 5-latkę w Kraju Rad realizowanych jest 200 wielkich programów o znaczeniu ogólnozwiązkowym.

Inną formą realizacji ważnych zadań naukowych i technicznych są programy kompleksowe, w których uczestniczą kraje RWPG. Obecnie kraje wspólnoty socjalistycznej realizują 5 takich programów dotyczących zagadnień paliwowo-energetycznych, rozwoju przemysłu maszynowego, produkcji rolnej, przemysłu lekkiego oraz problemów transportu.

W konferencji prasowej uczestniczyli zastępcy kierowników wydziałów KC PZPR: Prasy, Radia i TV — Wiesław Ilczuk oraz Nauki i Oświaty — Jan Rychlewski. (PAP)

Za miesiąc matura

5 maja około 240 000 absolwentów szkół średnich w całym kraju zasiądzie do pisania prac maturalnych z języka polskiego.

Czasu jest już niewiele, w klasach maturalnych nastąpiła pora gorących przygotowań, ostatnich powtórzeń materiału, zwłaszcza z języka polskiego i matematyki.

Młodzież otrzymuje dodatkowe tematy, niektóre szkoły robią dłuższe klasówki, organizują konsultacyjne dyżury nauczycieli itp. Więcej pracy niż inni mają uczniowie, którzy przygotowują pisemne rozprawki maturalne. Szkoda bardzo, że ta kształcąca i rozwijająca zdolności oraz zamilowania młodzieży forma, cieszy się coraz mniejszym zainteresowa-

niem. Powód prosty — uczenie nie respektują tych prac przy egzaminach wstępnych, a kosztują one wiele czasu i wysiłku. Dlatego też podejmują się ich tylko najzdolniejsi.

Delegacja Kongresu USA

udaje się do Chin

We wtorek 5 bm. udaje się do Chin delegacja Kongresu amerykańskiego z senatorem Richardem Schweikerem, republikaninem ze stanu Pensylwania na czele. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu i deszczu ze śniegiem, rano — przygruntność przymrozków. Temperatura minimalna około 0 stopni, maksymalna od 4 do 7 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich.

Wczoraj o godz. 16 notowano następujące temperatury: w Poznaniu — 6 stopni, w Kaliszu — 5 stopni, w Lesznie — 7 stopni i w Pile — 5 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

Po wizycie C. Vance'a w Moskwie

Przeszkody do pokonania

Vance powrócił z Moskwy „na tarczy” — tak jedna z amerykańskich agencji prasowych scharakteryzowała wyniki trzydniowych rozmów, przeprowadzonych przez sekretarza stanu USA z Leonidem Breżniewem i Andriejem Gromyko. Jeśli bowiem misja ta nie zakończyła się całkowitą porażką, to nie można jej również nazwać sukcesem nowej administracji prezydenta Cartera.

Prasa amerykańska próbuje oczywiście winę za to zrzucić na Związek Radziecki, który nie przyjął dwóch, zaproponowanych przez Vance'a wariantów sposobu przełamania impasu, w jakim znalazły się amerykańsko-radzieckie rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych SALT-2.

Pierwsza z nich sugerowała odroczenie rokowań nad ograniczeniem amerykańskich pocisków „Cruise” i radzieckich samolotów „Backfire”, które są głównym przedmiotem sporu. Zdaniem ZSRR pociski „Cruise” były objęte ustaleniami z 1974 roku, kiedy we Władawostoku podpisali porozumienie prezydent Gerald Ford i sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Dруга propozycja dotyczyła wyeliminowania pocisków „Cruise” w zamian za jednocześnie ograniczenia w stosunku do bombowca „Backfire”.

ZSRR uznał ją jednak również za sprzeczną z porozumieniem władawostockim, gdyż sa moloty te, średniego zasięgu, nie są bronią strategiczną.

Amerykański sekretarz stanu, w czasie konferencji prasowej w Moskwie przyznał, że Rosjanie odrzucili te propozycje, ponieważ „nie były one zgodne z tym, co uważają oni za sprawiedliwe porozumienie”.

W stwierdzeniu tym tkwi sedno sprawy. Rozwiązania, proponowane przez Amerykanów, zmierzają do tego, by za pewnić w niektórych dziedzinach zbrojeń ofensywnych przewagę Stanom Zjednoczonym. Radziecki minister spraw zagranicznych stwierdził w związku z tym, że ZSRR nie zgodzi się na odstąpienie od pozycji równości. Zasada równego bezpieczeństwa, jak wiadomo, uważana jest przez rząd radziecki za niezbędny fundament wszelkich posunięć rozbiorczych.

Stanowisko, reprezentowane przez Cyrusa Vance'a w Moskwie, oznacza niewątpliwie pewne cofnięcie się od tego, co osiągnięto prawie przed trzema i pół laty. Kiedy przychodzi nowe kierownictwo — zauważył radziecki minister spraw zagranicznych — i przekreśla to, co osiągnięto poprzednio, to nie można mówić o stabilności stosunków między

17 kwietnia IX Zjazd Delegatów PTTK

17 kwietnia zbiera się w Warszawie IX Zjazd Delegatów PTTK, który dokona oceny dorobku w 4-letniej kadencji i wytyczy kierunki dalszej działalności towarzystwa w upowszechnianiu turystyki. PAP

od GŁOSU

Przypadek jest konkretny, zresztą na pewno nie odosobniony. W jednym z niewielkich zakładów, szef dzielił premie w ten sposób, że przydział odpowiednio „pule” działającym w zakładzie organizacjom. Swoją część otrzymywała również organizacja młodzieżowa. Jak dzielono w niej fundusz za ponadprzeciętnie (w założeniu) dobrą pracę? Droga losowania. Żeby było sprawiedliwie! No bo jeśli dać premie Iksowi, to obrazi się Ygrek, albo i Zet. A tak, decyduje ślepy los i nikt nie ma pretensji. Jest spokój.

Ileż to rzeczy robimy — a raczej nie robimy — dla tego świętego spokoju. Zwłaszcza jeśli sprawy rozgrywają się w najbliższym otoczeniu: w biurze, przydziale, dziale. Ilu jest takich, którzy potrafią jawnie wytknąć koleżde niewłaściwość zachowania, obijanie się w robocie, ewanierstwo? Nie no to przecież, by „rozrobić” współtowarzysza pracy, zaszkodzić mu. lecz by wpływając na wychowawcę, skorygować jego postępowanie? Sa na pewno i tacy. lecz czy nie częściej mówić się o błędach bliźnich poza ich plecami, by, broń Boże, ich nie urazić?

Byłoby dużym uproszczeniem doszukiwanie się przyczyny takiego postępowania wyłącznie w braku cywilnej odwagi. Na pewno powstrzymuje przed mówieniem prawdy w oczy, w jakimś stopniu, obawa przed przesadną reakcją ze strony skrzykowanego, albo nawet przed spowodowaniem konsekwencji nieproporcjonalnych do stopnia przewinienia.

Obracamy się zatem w sferze pojęcia kultury — współżycia codziennego, obywatelskiej, nawet politycznej. Ale — jak uświad — tej musimy się dopiero do pracować. KM

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kuczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Szmowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.
Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Główni zbrodniarze skazani w Norymberdze wcale nie popełnili zbrodni?

Im bardziej oddalamy się od daty 8 maja 1945 roku, tym częściej ukazują się w Republice Federalnej Niemiec publikacje związane z oceną okresu hitlerowskiego, które budzić muszą największy niepokój i zdecydowany sprzeciw. Wspólnym ich mianownikiem jest podsuwanie czytelnikowi bardziej łagodne go obrazu Trzeciej Rzeszy, komplikowanie spraw prostych po to, by w ostatecznym rachunku zamazać jednoznaczność odpowiedzialności reżimu i jego entuzjastów za kolejną wojnę światową.

"Książka polityczną rolę" nazwał dziennik „Die Welt” (koncern Springera) pracę naukowca, Wernera Masera, o procesie głównych zbrodniarzy hitlerowskich („Norymberga — trybunał zwycięzców” — wydawnictwo „Econ Verlag” Duesseldorf — Wiedeń, str. 704). Ukazała się ona w RFN przed kilkoma miesiącami i należy do najbardziej poczytnych książek niebeletrystycznych. Już sam tytuł starczy za streszczenie. Dla Masera, autora trzech grubych tomów o Hitlerze, był to „Trybunał zwycięzców”, nie zaś proces wymiaru sprawiedliwości.

Autor nie tylko kwestionuje prawo trybunału wojskowego do sądenia zbrodniarzy, lecz w wielu punktach podważa sam przewód sądowy oraz dochodzi do wniosku, że na wielu oskarżonych wydano wyroki niesprawiedliwe.

Stosowaną tutaj często metodę: wszystkiemu być winien Hitler, autor sprowadza do paradii, rozgrzeszając nawet głównych zbrodniarzy, najbliższych współpracowników Fuehrera: „Bez Hitlera wszyscy oskarżeni — czego Między narodowy Trybunał Wojskowy mimo wszystko nie chciał zaakceptować — byli ślepi, tęp i sparaliżowani, byli pójacami ciągniętymi za sznurek, który trzymał w ręku wyłacz nie Hitler”. (str. 15).

Maser bierze za dobrą mone tę nawet zapewnienia głównych zbrodniarzy, że nie wiedzieli o masowych zbrodniach, nie słyszeli, co działo się w obozach koncentracyjnych, i podsuwa czytelnikowi obraz orawców łkających na sali rozpraw podczas projekcji filmu o maltretowanych więźniach. „Jeszcze dzisiaj wydaje się wręcz niemożliwe, by ktokolwiek wśród oskarżonych nie wiedział nie konkretno o tych czy innych okrucieństwach. A jednak tak było.” (str. 444).

Stwierdzeniu trybunału, że minister spraw zagranicznych, Ribbentrop, świadomie współdziałał w przygotowaniu agresji, Maser przeciwstawia jako „dopuszczalną całkiem inną interpretację”, przekazaną przez ... wdowę po Ribbentropie w neohitlerowskich publikacjach RFN. Wywody pani Ribbentrop uznaje za całkiem poprawne. (str. 405) Inny żenujący argument, za pomocą którego Maser usiłuje zdeprawować podstawowy zarzut trybunału, brzmi: „W Norymberdze zignorowano fakt, że nie udało się udowodnić, iż Wehrmacht niemiecki był w 1939 roku przygotowany do prowadzenia wojny napastniczej. Mimo to zapadły wyroki za spisek i planowanie wojny napastniczej”. (str. 221). Autor w kilku miejscach wykazuje wyraźną sympatię dla prób zdjęcia z Rzeszy wyłącznej odpowiedzialności za agresję i jej następstwa: „Oskarżenie nie czuło się wyłącznie odpowiedzialni. Każdy z nich mógł wyliczyć fakty, które musiały, ich zdaniem, obciążyć aliantów tak samo jak Rzeszę” (str. 16). Zdaniem Masera przywódcy koalicji antyhitlerowskiej „byli częściowo nie mniej obciążeni niż Hitler i Mussolini”, mimo to zmarli jako szanowani mężowie stanu. (str. 508). Faktycznie i oni powinni znaleźć się w Norymberdze — oto końcowy wniosek, do jakiego dochodzi autor.

Dla Masera uzasadnienie wyroku „stanowi odbicie niepełnego fundamentu prawnego, na jakim się to uzasadnia nie w niektórych punktach operowało”... dlatego Maser definiuje Norymbergę (oczywiście bez sympatii) jako proces „rewolucyjny”, w którym nie prawo, lecz siła zwyciężyła, a nawet elementy zemsty dyktowały przebieg procesu i zapadłe wyroki. Autor skłonny jest przyznać jedynie, że „proces prowadzony był fair” (str. 413—414), chociaż w licznych partiach książki temu za przecza.

Ilustracja przewijającej się w całej książce tendencji jest również strona warsztatowa pracy, którą autor chciałby uznać za naukową. Spod polityki naukowości i obiektywizmu wyziera uderzająca publicystyczna stronniczość. Prokuratorzy i sędziowie radzieccy na stronach tej książki dochodzą do głosu niezwykle rzadko. Autor nie żałuje natomiast miejsca głównym oskarżonym i ich obroń-

com, którzy zmajoryzowali 700-stronicowy tom. Miejsce znajduje się nawet dla rzeczy całkiem banalnych, nie mających z procesem nic wspólnego, jak anegdotyczne opisy aresztowania oskarżonych, ich życie więzienne itp.

W książce o aspiracjach naukowych brak natomiast — rzecz dziwna — podstawowych dokumentów, będących fundamentem prawnym trybunału, jak Deklaracja Moskiewska z 30. 10. 1943 r., londyńskie postanowienie wielkich mocarstw z 8. 8. 1945 r. o powołaniu trybunału, statut Trybunału Norymberskiego, mimo że dokumenty te wraz z sentencją wyroku uznane zostały przez ONZ za normy prawa międzynarodowego odnoszące się do zbrodni wojennych. Brak zarówno tekstu aktu oskarżenia, jak i sentencji wyroku, brak pełnych wystąpień prokuratorów.

Autor nie zamieszcza ustawy Sojuszniczej Rady Kontroli z 20. 12. 1945 „w sprawie ścigania zbrodniarzy wojennych”.

Maserowi żal miejsca dla fragmentu Układu Poczdamskiego w sprawie wykorzystania hitlerizmu, nie żałuje natomiast stron dla poczdamskiej dyskusji wokół granicy Odra — Nysa, chociaż nie miała ona z procesem i wyrokiem norymberskim żadnego związku. Fakt, że autor nadaje tej dyskusji rewizjonistyczny interpretację, nasuwa wniosek, że jeszcze w 1976 roku wykorzystuje się nawet proces głównych zbrodniarzy hitlerowskich, by przemycać tezy rewizjonistyczne.

W ciągu minionych 30 lat o procesie norymberskim ukazało się niemało publikacji zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Maser chce za imponować czytelnikom bogatą aparaturą naukową i wlicza setki pozycji bibliograficznych. Dorobek ZSRR, bądź co bądź jednego z czterech głównych oskarżycieli, najbardziej ponadto przez III Rzeszę doświadczanego, reprezentują tylko dwie pozycje.

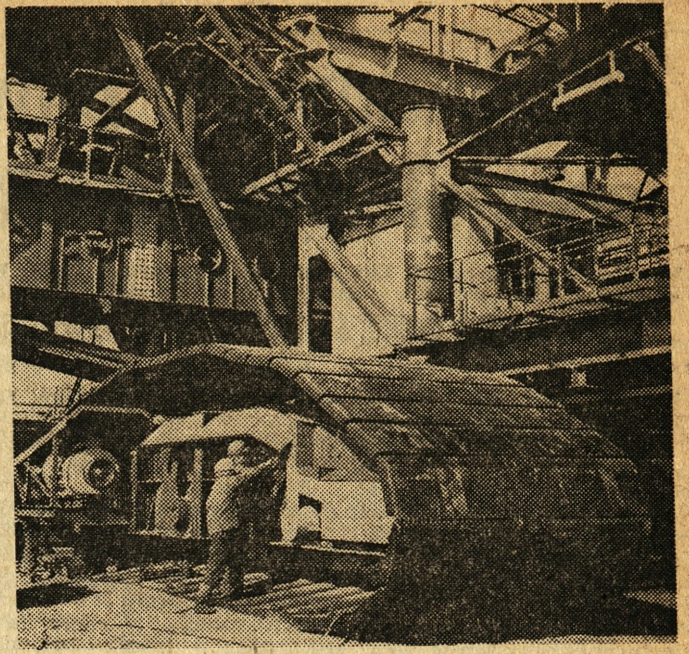
Zwrócić uwagę na tę książkę, ponieważ z niezliczonych, jakie się na temat procesu ukazały, recenzenci wyróżnili akurat tę pracę m. in. „Der Spiegel”, „Die Welt”, oceniając ją przy tym życzliwie w stylu: nareszcie słowa nrawdy o Norymberdze. Czyżby tą prawdą naspięta miała także młodzież zachodnoniemiecka?

EUGENIUSZ GUZ

Dla kopalni Bełchatów

Dobiega końca montaż gigantycznej koparki kołowo-czerpakowej — na zdjęciu — w Bełchatowie, gdzie powstaje nowa odkrywka węgla brunatnego. Zmontowano tutaj 6 000 ton konstrukcji. Koniec robót ma nastąpić w tym miesiącu.

Fot. — CAF



Konsultacje wśród rolników

JAK TO BĘDZIE Z EMERYTURĄ

Na tę decyzję rolnicy indywidualni czekali od dawna. Są oni jedyną w naszym państwie grupą społeczną, nie objętą dotąd prawem do emerytury. Z zawodem rolnika wiązała się więc troska o niepewną starość, nierzadko konieczność „dożywności” pracy na roli. Wywierało to ujemne konsekwencje na wydajności w rolnictwie, wysokość plodów rolnych, z drugiej strony — rodziło często antagonizmy rodzinne i utrudniało przechodzenie ziemi w ręce młodych następców. Tylko częściowo problem materialnego zabezpieczenia rolników na starość został rozwiązany w ostatnich latach przez stworzenie systemu rent dla właścicieli gospodarstw przekazywanych swoją ziemię państwu. Obecnie te najżywniejsze problemy rolników zostaną rozwiązane powszechnie. Zgodnie bowiem z postanowieniami VI Plenum KC PZPR, Rząd opracował założenia systemu emerytalnego rolników. Prawo do emerytury będą mieli wszyscy właściciele ziemi, którzy spełnią warunki podobne do tych, jakie przy przechodzeniu na emeryturę spełniają pracownicy gospodarki społecznej. Muszą więc osiągnąć wiek emerytalny (mężczyzna — 65 lat; kobieta — 60 lat), posiadać odpowiedni staż pracy (mężczyzna — 25 lat, kobieta — 20 lat, w tym co najmniej 10 lat pracy w gospodarstwie rolnym) i opłacać najmniej przez 10 lat składki emerytal-

ne. Ponadto, ze względu na specyfikę gospodarki chłopskiej, proponuje się uwzględnić inne ważne kryteria, to znaczy przyznać emeryturę tym rolnikom, którzy sprzedają państwu produkty rolne wartości co najmniej 15 000 złotych rocznie i przekazują swoje gospodarstwo w dobrym stanie.

Od czego będzie zależała wysokość emerytur rolniczych? W gospodarce społecznej wysokość uposażeń emerytalnych uzależniona jest od zarobków pracownika, na które wpływa jakość jego pracy, kwalifikacje, wysiłek. Na tych sprawiedliwych zasadach oparty będzie wymiar emerytur dla rolników. Miarą pracy rolnika jest to, co on wyprodukuje i sprzeda państwu, stąd w założeniach projektu ustawy o emeryturach proponuje się, że by ich wysokość była uzależniona od wartości sprzedanej państwu produkcji rolnej. Choć to nie tylko o te towary, które idą bezpośrednio na rynek, lecz również dostarczane innym producentom rolnym w ramach umów kooperacyjnych (z wyjątkiem wymian sąsiedzkich). Podstawa obliczeń emerytalnych będzie przeciętna wartość towarów sprzedanych z danego gospodarstwa w okresie ostatnich pięciu lat przed przejściem rolnika na emeryturę. Ewidencję wartości sprzedanej z każdego gospodarstwa produkują prowadzą banki spółdzielcze już od 1 kwietnia br.

Proponuje się również przyznanie rolnikom uprawniających do renty inwalidzkiej I i II grupy, obliczanej na tych samych zasadach. Zakłada się także, że dzieci rolników — w razie śmierci obojga rodziców — będą mogły korzystać z renty rodzinnej oraz że renciści i emeryci będą otrzymywali dodatki na dzieci kalekie.

Realizacja powszechnego systemu uposażeń emerytalnych rolników wymaga zgromadzenia znacznych środków finansowych — rocznie będzie trzeba przeznaczyć na ten cel około 15 miliardów złotych. Państwo nie jest obecnie w stanie pokryć tak wielkich wydatków, a uzyskanie tej sumy wyłącznie od rolników byłoby dla nich zbyt dużym obciążeniem. Stąd proponuje się utworzenie Funduszu Emerytalnego Rolników, który powstałby w dwóch trzecich z dotacji państwa oraz w jednej trzeciej ze składek rolników. Zakłada się, że składki emerytalne będą obliczane w podobny sposób jak podatek gruntowy, a więc od szacunkowego przychodu gospodarstwa. Powinni je płacić wszyscy rolnicy, także ci, którzy obecnie sprzedają państwu niewielką ilość produktów. Stworzy się im warunki, żeby mogli tak podnieść wydajność swojej ziemi aby mieli prawo do emerytury.

Składki będą gromadzone już od bieżącego roku, co jest warunkiem objęcia systemem emerytalnym od roku 1980 wszystkich rolników, spełniających podstawowe warunki. Ustawa ma być uchwalona jeszcze w tym roku, ale emerytury i renty byłyby wypłacane od lipca 1980 roku, po zgroma-

dzeniu odpowiednich środków. Przewiduje się również, że rolnicy, którzy już przekroczyli wiek emerytalny, a przekazanie gospodarstwa następcy jest pożądane ze względu na ich stan zdrowia, będą mogli jeszcze przed rokiem 1980 otrzymywać uposażenia emerytalne. Przejście rolnika na emeryturę w danym roku jest dobrowolne, ale w przypadkach rażącej nieudolności w gospodarowaniu, dopuszcza się możliwość ingerencji władz gminnych.

Założenia systemu emerytalnego ustosunkowują się również do problemów związanych z przekazywaniem gospodarstwa. Powinno ono być przekazane jednemu następcy (lub państwu) z pierwszeństwem dla pracujących już na tej ziemi i posiadających odpowiednie kwalifikacje. Przewiduje się również podwyższenie rent rolnikom, którzy w latach ubiegłych przekazali państwu ziemię.

Młodym system ten otworzy możliwości prawidłowego, wcześniejszego gospodarowania na ojcowskiej. Sprawniejsza wymiana pokoleniowa w rolnictwie, dopływ młodej, kwalifikowanej kadry — wpływ nie na dalszy wzrost produkcji rolnej.

Wstępne założenia systemu emerytalnego rolników, opracowane przez Rząd, są obecnie poddawane w gminach i na wsiach powszechnej dyskusji. Oczekuje się, że konsultacje z rolnikami przyniosą szczegółowe, dogodne dla wszystkich rozwiązania najważniejszych problemów. Najbardziej interesujące wnioski i propozycje do projektu systemu powszechnych emerytur dla rolników zostaną wzięte pod uwagę przy opracowywaniu ustawy, która będzie skierowana do rozpatrzenia przez Sejm. Ustanowienie systemu emerytur rolniczych będzie wielkim przedsięwzięciem w polityce społecznej PRL, kolejnym etapem w niwelowaniu różnic między miastem a wsią, drogą do zmian strukturalnych i modernizacji rolnictwa — w interesie całego narodu.

GRAŻYNA SZULAK

Blisko 20-tysięczny Kościan, leżący przy trasie E-83 (z Poznania do Wrocławia), jest drugim co do wielkości miastem woj. leszczyńskiego. Znałe są w kraju i za granicą wyroby kościańskich zakładów przemysłowych m. in. autocystrny z „Metalchemu”, wozy asenizacyjne dla rolnictwa z „Meprozetu” i cygara z zakładów tytoniowych. O potencjałe gospodarczym miasta przez setki lat decydowało rzemiosło. Cechy w Kościanie — a było ich kilkanaście — stanowiły poważną siłę w życiu ekonomiczno-społecznym i organizacyjnym miasta.

NAJSTARSZY ZNAK JAKOŚCI

„burmistrz i sukiennicy naszego miasta królewskiego Kościana przedstawili pismo. Piszą w nim, że opanowali umiejętność wytwarzania i tkania świetnego, wybornego sukna, przewyższającego jakością wszystkie sukna polskiej produkcji. Dowiedzieli się, że sukna innych miast królestwa — gorsze pod względem wykonania — sprzedawane są jako kościańskie... proszą teraz majestat, by usunął fałszerstwa, by usunąć możliwość oszukiwania sprzedawcy innych sukien za kościańskie, by wyróżniać kościańskie sukna od pozostałych. Niech będzie wolno kościańskim sukiennikom za moją zgodą i aprobatą wszystkie sukna przez nich utkane oznaczać i opieczętować ustalonym znakiem... Znak ten stawiany ma

być na wszystkich osnowach sukien teraz i na zawsze, rekoma i własnym trudem kościańskich sukienników wytworzonych. Niech mocują bicz z piombą z kulami ołowianymi i tak, znaczą...”

Taką (ze skrótami) treść ma najstarszy w polskim rękodziele dokument producentom znak ochronny — „markę fa-

walserstw. Dokonywały je mniej znaczne ośrodki, sprzedające swe wyroby jako kościańskie i uzyskując wyższą cenę. Właśnie to skłoniło sukienników z Kościana do podjęcia starań o przywilej chroniący ich wyroby przed partackim naśladownictwem, czego efektem był cytowany powyżej dokument.

Kościan rzemiosłem stojący

bryczną” — przyznający. Jest to jednocześnie — myśląc kategoriami współczesnymi — dowód przyznania pierwszego na ziemiach polskich znaku jakości. Otrzymali go od króla Kazimierza Jagiellończyka kościańscy sukiennicy na Sejmie w Piotrkowie w 1472 roku.

TO BYŁA ROBOTA...

Sukiennicy tworzyli najstarszy cech w Kościanie. Oni też przysporzyli miastu największą sławę i dochodów. Sukna tutaj wyrabiane przewyższały jakością wszystkie inne sukna w Polsce, a dzięki rozwojowi sieci handlowej, sukna te zajmowały czołowe miejsca na rynkach zbytu, wypierając wyroby zagranicznych sukienników. Spowodowało to, że już w XV

Kościan w owych czasach był atrakcyjnym terenem dla rękodzielników z całego kraju i zagranicy. Znajdowali tu oni pracę i zarobek oraz korzystali ze wszystkich przywilejów. Miało to duży wpływ na znaczny rozwój różnych rzemiosł. Obok sukienników działały tu cechy rzemieślników, piekarzy, kowali i ślusarzy, krawców, kuśnierzy i piwowarów. Mieszkańcy także fachowcy nie tworzący samodzielnych cechów, m. in. chirurdzy, łaziebownicy, garbarze, ludwisarze, miecznicy itd.

Przez 300 lat Kościan, którego początki sięgają 1310 roku, był dużym ośrodkiem postępu technicznego, a głównym motorem tego było tujejsze rzemiosło. Wielokierunkowa specjalizacja zawodowa wpływała

wydatnie na poziom życia mieszkających. Zwrotnym zaś momentem w historii miasta stał się „potop” szwedzki w 1655 r.

Zniszczenia wojenne oraz epidemia spowodowały upadek rzemiosła. Nie powiodły się liczne próby odnowienia miasta przerywane licznymi wojnami oraz rozbiarami Polski.

PO SUKIENNIKACH — NOWE FACHY

Próżno by dziś szukać w sklepach „Otexu” bel materiałowych znaczonych godłem kościańskich sukienników. To już historia, przeminęła stulecia — pozostała jednak tradycja dobrej roboty.

Powojenny okres, to intensywny rozwój kościańskiego rzemiosła. Na przestrzeni od 1945 r. do 1975 r. kościańscy mistrzowie wykształcili ponad pięć tysięcy uczniów. Obecnie rzemiosło woj. leszczyńskiego, w tym także kościańskie, pełni funkcje dopasowane do charakteru regionu, a że to region rolniczy — również rzemiosło pracuje głównie na potrzeby wsi. W Kościanie, Lesznie, Gołstynie, Rawcu i Wschowie działa około 2800 warsztatów, które pracują w 20 procentach dla rolnictwa społecznego. Szczególną uwagę zwrócono na rozwój usług w specjalnościach takich jak: mechanika precyzyjna, naprawa sprzętu domowego, radiowo-telewizyjnego, usługi elektrotechniczne itp.

TADEUSZ KUJANEK

Głuchamy z płyt

Barbara Dunin i Zbigniew Kurtycz — wykonują w duecie 11 piosenek: „Żeby ludzie się kochali, Złote lata, Dwoje takich jak my, Cicha woda, Słodkie tan go dla ciebie, Zakocham bo miło dzi, i inne. Grają zespoły instrumentalne pod dyr. A. Skorupki i J. Szczygła. Polskie Nagrania „Pront”, SX 1231.

Wiktor Zatwarski — aktor i piosenkarz wykonuje 12 piosenek: Najpiękniejsze dziewczyny świata, Paryski charleston mego dziadka, Pędź moim każdym dniem, Tango nocy, Tak w życiu jest, Srebrne weśsele, i inne. Grają orkiestry pod dyr. A. Skorupki i W. Trzcińskiego. Polskie Nagrania „Pront”, SX 1388.

Encyklopedie powszechne specjalistyczne i leksykony

Dobiega końca edycja Encyklopedii Powszechnej PWN. W ciągu tego roku wszyscy subskrybenci za zwrotem kuponu, otrzymają tom ostatni. Było to wielkie przedsięwzięcie edytorskie — wydano drukiem 560 000 kompletów IV-tomowej encyklopedii powszechnej.

Zamierzenia PWN na najbliższe lata obejmują zarówno powszechne encyklopedie pod ręczne jak również encyklopedie specjalistyczne z różnych dziedzin wiedzy. Wśród pozycji tych na uwagę zasługują ilustrowany leksykon PWN, w wydaniu wielobarwnym. Prace nad tą pozycją są już daleko zaawansowane. Będzie to w jakimś sensie połączenie poprzedniego (ale już u nowocześniejszego) wydania leksykonu PWN z wielobarwną, jednotomową małą encyklopedią PWN. Ilustrowany leksykon nastawiony jest na dużą liczbę — 80 000 — maksymalnie krótkich i zwięzłych haseł, ściśle związanych ze współc

nością. Pierwszy nakład tej książki w wysokości około 200 000 egzemplarzy ma się pojawić już w przyszłym roku.

Równocześnie wobec dużego zainteresowania społeczeństwa IV-tomową encyklopedią powszechną, wydawnictwo czyni starania aby ukazała się ona w liczbie około 50 000 kompletów rocznie (w ciągu najbliższych trzech-czterech lat), które będą do nabycia w wolnej sprzedaży.

Wśród wydawnictw specjalistycznych najbardziej zaawansowane są prace nad encyklopedią chemii oraz fizyki współczesnej. Ukazę się także encyklopedia wiedzy społeczno-politycznej, bardzo potrzebna i

oczekiwana. Przygotowywany jest także przewodnik encyklopedyczny — literatura polska.

Na szczególną uwagę zasługuje pozycja pt. „Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich — przewodnik encyklopedyczny”. Książka ta w przyszłym roku pojawi się na półkach księgarskich. Jest to opracowanie przygotowane wspólnie przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich i PWN.

Wśród innych pozycji encyklopedycznych przygotowywanych przez PWN należy wspomnieć o jeszcze jednej. W związku z 60 rocznicą Rewolucji Październikowej nakładem wydawców radzieckich ukazuje się XXIV tom wielkiej encyklopedii, poświęcony w całości ZSRR. PWN zamierza ten tom przetłumaczyć i wydać, wychodząc z założenia, iż będzie on cenną pozycją służącą wzbogacaniu wiedzy wśród naszych czytelników o Kraju Rad.

Jeśli chodzi o bardziej odległą perspektywę, to warto wspomnieć o przygotowaniach PWN do wydania m. in. trzech encyklopedii: biologii, geografii i sztuki. (PAP)

Prezydentowi Filipin

S. Perkowicz złożył listy uwierzytelniające

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Republice Filipin, Stefan Perkowicz, złożył listy uwierzytelniające prezydentowi F. Marcosowi.

Po ceremonii oficjalnej ambasador Perkowicz został przyjęty przez prezydenta Marcosa na audiencji prywatnej.

Ambasador PRL w Republice Filipin akredytowany jest również w Japonii. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 1039 grze WGL „Koziołki” w dniu 3 bm., w której odbyły się dwa losowania, wyniosło 84.244 zakładów wartości 252.732,— zł. Fundusz nagród wynosi 139.002,— zł.

W losowaniu I stwierdzono: „czwórki” po 1.815,— zł, „trójki premiiowane” po 154,— zł, „trójki” po 54,— zł, „dwójki premiiowane” po 25,— zł i „dwójki” po 5,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: „czwórki” po 3.225,— zł, „trójki premiiowane” po 170,— zł, „trójki” po 70,— zł, „dwójki premiiowane” po 26,— zł i „dwójki” po 6,— zł. 1319-K1

„Przeciętny Amerykanin sprzeciwia się”

System ochrony zdrowia w Stanach Zjednoczonych jest źródłem ciągłego wzrostu kosztów przez zajmujących się prywatną praktyką lekarzy i właścicieli szpitali oraz klinik. Często odbywa się to kosztem zdrowia a nawet życia pacjentów. Decyzję o konieczności interwencji chirurgicznej podejmuje lekarz, który przeprowadza operację. Często przyczyną takiej decyzji jest jedynie dążenie do wyciągnięcia od pacjentów możliwie największej ilości pieniędzy.

Świadczy o tym wydana ostatnio książka Davida Agooda „Przeciętny Amerykanin sprzeciwia się”. Autor pisze, że rocznie w Stanach Zjednoczonych przeprowadza się około 3,2 miliona operacji, które nie są konieczne. Przynoszą one lekarzom roczny dochód w wysokości 4,8 miliarda dolarów. Jak dowodzi się w książce, ofiarą takiego „leczenia” najczęściej padają kobiety, dzieci, jak również przedstawiciele niezbyt zamożnych warstw ludności. W następstwie niepotrzebnych operacji co roku w USA umiera około 16 000 ludzi.

Jeśli idzie o osoby niezamożne, przyczyną zgonów jest tu nieco inne. Tych którzy nie mogą zapłacić za operację, umieszcza się w klinikach uczelnianych, gdzie operują studenci i początkujący chirurdzy.

Osiem przekładów literatury włoskiej

O osiem nowych pozycji wzbogaci się w tym roku lista polskich przekładów literatury włoskiej. Czytelnicy otrzymają m. in. wybór z „Boskiej komedii” Dantego, opublikowany w serii „Biblioteka Narodowa” Ossolineum, a także kilka powieści m. in. „Pustynię Tatarów” Dina Buzzatiego i „Piękne lato” Cesara Pavese.

Wydawcy i tłumacze udostępnili już polskiemu czytelnikowi wszystkie najbardziej znane i ważne pozycje włoskiego piśmiennictwa. W wysokich nakładach, częstokroć kilkakrotnie, ukazywały się u nas utwory Albertiego, Aretina, Bellonci, Boccaccia, Lam-pedusa, Michała Anioła, Moravii, Petrarki, Quasimoda, Volponiego i innych pisarzy. W latach 1944—1973 nasze wydawnictwa przybliżyły polskiemu czytelnikowi 220 dzieł dawnej i współczesnej literatury włoskiej.

W analogicznym okresie ukazało się we Włoszech 119 książek polskich autorów.

Z prac komisji sejmowych

Zaopatrzenie w wyroby przemysłu lekkiego

Zaopatrzenie rynku w wyroby przemysłu lekkiego było tematem wspólnego posiedzenia sejmowych komisji: Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytworczości i Usług oraz Przemysłu Lekkiego. Podstawę do dyskusji stanowiły opracowania zespołów poselskich, które wizytowały zakłady konfekcyjne i obuwnicze, oraz do my towarowe i sklepy patronackie w kilku miastach, a tak że zapoznali się z giełdami towarowymi „Wiosna — 77” w Poznaniu.

Stwierdzono, że mimo wydanej rozbudowy i modernizacji przemysłu lekkiego przedsiębiorstwa podległe temu resortowi nie nadążają jeszcze za szybko rosnącą siłą nabywczą społeczeństwa, nie są w stanie dostosować w pełni asortymentu, wzornictwa i jakości wyrobów do wymogów klientów. Wskazywano, że słabsze są decyzje inwestycyjne prowadzące do rozwoju i unowocześnienia przemysłów bawełnianego i wełnianego. Ale nie wszystkie niedostatki w produkcji wymagają inwestycji. Na poprawę zaopatrzenia złożyć się powinny: poprawa jakości wyrobów przemysłu lekkiego, skracanie cyklu wprowadzania do seryjnej produkcji nowych, modnych i trwałych artykułów.

SPORTSPORT

Żeński zespół Lecha mistrzem Polski w kręglarstwie

W Zabkowicach Śląskich zakończył się czwarty turniej I drużynowych mistrzostw Polski kobiet w kręglarstwie asfaltowym. Tytuł mistrza Polski zdobyła drużyna Lecha.

Do punktacji końcowej mistrzostw wliczane były wyniki czterech turniejów. Dwa z nich rozegrano w Poznaniu, jeden w Krakowie i ostatni w Zabkowicach SL. W finałowym turnieju zwyciężył zespół Lecha — 2977 pkt. przed Rzutem Zabkowice SL — 2951 pkt., Czarną Kulą Poznań — 2934 pkt. i Spartą Kraków — 2774 pkt.

Indywidualnie turniej wygrała G. Kocan (Rzut) — 423 i 387 pkt. Wyprzedziła ona L. Garczarek (Lech) — 399 i 388 pkt. i K. Dudziak (Czarna Kula) — 369 i 405 pkt.

Końcowe wyniki drużynowych mistrzostw Polski przedstawiają się następująco — drużynowo: 1. Lech — 11 575 pkt., 2. Czarna Kula — 11 304 pkt., 3. Sparta — 10 948 pkt., 4. Rzut — 10 930 pkt. Indywidualnie: 1. G. Kocan — 3 054 pkt., 2. K. Dudziak — 3 004 pkt., 3. I. Szczepiełowska (Lech) — 2 995 pkt.

W tym samym terminie w Krakowie odbył się turniej mężczyzn. Zwyciężyła w nim Czarna Kula — 4 973 pkt. przed Rzutem — 4 924 pkt., Spartą — 4 828 pkt., Lechem — 4 698 pkt. i Hellosem Olsztyn — 4 654 pkt. Indywidualnie turniej w Krakowie wygrał K. Kulbacki z Rzutu — 854 i 840 pkt. przed R. Żarną (Czarna Kula) — 831 i 854 pkt.

Zespołom męskim do zakończenia mistrzostw Polski pozostał jeszcze jeden turniej w Olsztynie, który rozegrany zostanie 15 maja. Po czterech turniejach punktacja jest następująca: 1. Czarna Kula — 18 240 pkt., 2. Rzut — 19 072 pkt., 3. Lech — 18 726 pkt., 4. Sparta — 18 435 pkt. 5. Helios

W. Lubański trenuje w Warszawie

W poniedziałek przed południem zebrał się w Warszawie piłkarze pierwszej reprezentacji Polski, która w środę w Płocku zmierzy się z drugim zespołem Rumunii.

Stawili się wszyscy powołani zawodnicy. Przyleciał także z Brukseli — Włodzimierz Lubański. Ten świetny napastnik wystąpi w środowym spotkaniu. Nasi piłkarze zamieszkali w hotelu „Novotel”, a po południu odbyli ponad godzinny trening na stadionie „X-lecia”. (PAP)

M. Andretti wygrał „Grand Prix” USA

W Long Beach rozegrano wyścig samochodowy formuły I o „Grand Prix” USA. Zwyciężył Amerykanin Mario Andretti na „Lotusie III”. Pokonał on 80 okrążeń toru (po 3,02 km każde) w czasie — 1:51.35,470, co dało przeciętną szybkość — 139,835 km/godz. Drugi był Austriak Niki Lauda na „Ferrari” — 0,773 sek. straty, a trzeci Jody Scheckter (RPA) na „Wolfie — Fordzie” — 3,084 sek. straty.

W klasyfikacji „Grand Prix” prowadzą Jody Scheckter i Niki Lauda — po 19 pkt. przed Argentyńczykiem Carlosem Reutemannem — 13 pkt. i Andrettim — 11 pkt. (PAP)

PONIEDZIELNE opinie

Na zakończonych w niedzielę w Sosnowcu 48 Indywidualnych Mistrzostwach Polski Seniorów w boksie reprezentacja okręgu poznańskiego zdobyła zaledwie dwa medale (Z. Nowak srebrny i J. Stachowiak brązowy).

Trener pięściarzy Olimpij — ZDZISŁAW SZAFRAŃSKI: — Turniej o mistrzostwo Polski był wy równany i stał na dobrym poziomie. Nasza reprezentacja nie odniosła jednak sukcesów. Uważam, że zabrakło nam trochę szczęścia. Moim zdaniem werydy ty przynajmniej zwycięstwo Ciemniakiemu nad Mazurem i Woźniakowi nad Guzeliakiem były pomyłkami sędziowskimi. Swoją walkę półfinałową mógł wygrać też Stachowiak, jednak sędzia ringowy w drugiej rundzie udzielił mu dwóch ostrzeżeń za rzekome trzymanie, co wpłynęło na ostateczny werdykt. Uważam, że w ekipie wyróżnili się dwaj medalści, zawiadli natomiast rutynowani pięściarze: Jakubowski i Guzeliak. Wynikami, które osiągnęliśmy, jestem rozczarowany, bowiem w przygotowanie do mistrzostw włożyliśmy sporo pracy, a jej efektów nie było widać.

Piłkarze ręczni Grunwaldu byli o krok od zdobycia Pucharu Polski. W ostatecznym bilansie ulegli jedynie stosunkiem bramek Anilanie Łódź.

Sekretarz sekcji piłki ręcznej Grunwaldu — HENRYK PIOTROWSKI: — Jestem rozgoryczony tym co widziałem w Ło-

W. Fibak zmierzy się z Francuzem Jauffrettem

W tradycyjnym turnieju tenisowym w Monte Carlo Wojciech Fibak w pierwszej rundzie zmierzy się dzisiaj z wielokrotnym mistrzem Francji Francois Jauffrettem.

W deblu Wojciech Fibak wystąpi — podobnie jak w innych turniejach z cyklu rozgrywek WCT z „latającym Holendrem” — To mem Okkerem. W pierwszej rundzie para polsko-holenderska grać będzie z Wiochem Corrado Barazzutim i Onny Parunem (Nowa Zelandia). (PAP)

Z. Nowak w kadrze na ME w Halle

Po mistrzostwach trener kadry narodowej Michał Szczepan ustalił 22-osobową Kadrę pięściarzy, którzy rozpoczyna 6 kwietnia zgrupowanie w Zakopanem przed mistrzostwami Europy w Halle. W każdej wadze powołanych zostało po dwóch pięściarzy.

Oto ich nazwiska (w kolejności wag): Raubo i Pielesiak, Średni i Różnicki, Borkowski i Wawrzyniak, Gojfyrd i Kikowski, Tomczyk i Nowak, Gajda i Szczerba, Nowik i Kieka, Rybicki i Wilaszek, Jankowski i Niemiewicz, Kucharczyk i P. Skrzeczek, Kuskowski i Biegalski. Zaskocze niem dla kibiców pięściarstwa może być brak w tej grupie takich bokserów jak Czerwinski i Kosedowski. Obaj oni jednak zgłosili się z prośbą o niepowoływanie ich do kadry. (PAP)

Wysokie lokaty judoków Olimpij

Dwie wysokie lokaty wywalczyli miodzi judocy Olimpij na ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym juniorów. P. Dyczkowski zajął drugie miejsce w kategorii 62 kg, a P. Pokrywka trzecie w wadze ponad 83 kg. Obaj zawodnicy należą do kadry narodowej juniorów. (wii)

TKKF Orzeł najlepszy w Karate-do Shotokan

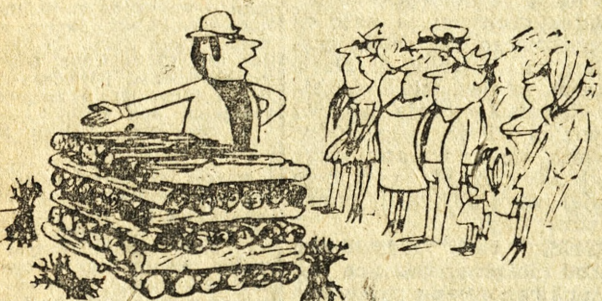
Zawodnicy TKKF Orzeł Poznań odnieśli sukces na rozgrywanych w Bydgoszczy ogólnopolskich zawodach Karate — do Shotokan. Imprezę przeprowadzono w następujących konkurencjach: kata indywidualne kobiet i mężczyzn, kata zespołowe mężczyzn, kumite zespołowe mężczyzn.

Poznański zespół walczący w składzie: A. Anczykowski — 3 kyu, P. Fechner — 4 kyu, G. Kowalski — 1 kyu wygrał zdecydowanie w kata zespołowym, wyprzedzając AZS WSM Szczecin i TKKF Pomorze Bydgoszcz. W kumite zawodnicy Orła zajęli czwarte miejsce. (wii)

Rekompensaty dla ofiar sterylizacji w Indiach

Agencja Samachar, powołując się na wypowiedź indyjskiego ministra zdrowia i planowania rodziny, Raja Naraina, podaje, że rząd centralny nakazał władzom niektórych stanów, aby ofiarom przymusowej sterylizacji wypłaciły rekompensatę w wysokości 5 000 rupii (około 530 dol.). (PAP)

HUMOR I SATYRA



— A to stos, na którym spalo no Joannę d'Arc!

**Zarząd Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko-Własnościowej H. Cegielski w Poznaniu**

ZAWIADAMIA, ŻE

ZEBRANIA INFORMACYJNE

dla członków oczekujących na przydział mieszkań

ODBEDĄ SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH TERMINACH:

- 13. IV. 1977 r. — członkowie przyjęci do 1971 r. włącznie
- 14. IV. 1977 r. — członkowie przyjęci w latach od 1972 r. do czerwca 1973 r.
- 15. IV. 1977 r. — członkowie przyjęci w latach od grudnia 1973 r. — 1976 r.

Wszystkie w/w zebrania odbędą się w sali konferencyjnej Zakł. Przem. Metalowego H. Cegielski (II ptr. nad Domem Kultury) przy ul. Dzierżyńskiego 223/229 — o godzinie 17.

Prosimy o zabranie legitymacji członkowskich.

977-K1

Praca

Pomoc domowa potrzebna (2 osoby, osobny pokój, wynagrodzenie bardzo dobre). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20286g.

Samochody

Sprzedam Skodę - Lux w bardzo dobrym stanie. Informacje: tel. 66-54-22 w godz. 9-15. 80802g

Sprzedam części Renault 12. Jankowo Dolne 13. 18962g

Nieruchomości

Sprzedam lub zamienię dom, warsztat, sklep, ogród, Kalisz — na dom w Poznaniu, okolice. Tel. 717-18, lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18880g.

Sprzedam dom z ogrodem, 18 km od Poznania. Adres: Dopiewo, ul. Leśna 40. 20668g

Sprzedam nieruchomość dwupiętrową z budynkiem gospodarczym, garażem, ogrodem 1500 m². Szamotyły, wolne trzy pokoje mieszkanie 100 m² parter, c. o., telefon. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18774g.

Zamienię dom: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, woda, c. o., 2.000 m² ogrodu, plus działka ogrodnicza, Luboń — na dom w Puszczykowie, może być bez wygód. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18823g.

Sprzedam parcelę nadającą się na warzywnictwo, hodowlę, pod letniak, częściowo zabudowana, opłotowana, zadrzewiona. Jest pokój, kuchnia, przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18837g.

Sprzedam zagospodarowany ogródek działkowy — Sypniewo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18876g.

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu

ZAWIADAMIA, że w ramach usług dla ludności URUCHOMIŁA Z DNIEM 1 KWIETNIA BR.

WARSZTAT BIEŻĄCYCH NAPRAW SAMOCHODOWYCH

specjalność: ELEKTROMECHANIKA SAMOCHODOWA

w Poznaniu, ul. Dworkowa 9 — oraz

ANTYKOROZYJNE ZABEZPIECZENIE PODWOZI SAMOCHODOWYCH

w Poznaniu, ul. Kościuszki — Powstańców Wlkp.

1150-K1

Zguby • Różne

Kupię działkę o powierzchni w Plewiskach — Przeźmierowie — Baranowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18965g.

Sprzedam działkę, dom wolnostojący wraz z materiałem. Budowa rozpoczęta. Henryk Ganske — 62-050 Mosina, Mickiewicza 4. 18842g

Sprzedam dom jednorodzinny, ziemią 50 arów w Obornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18875g.

Kupię działkę o powierzchni w Plewiskach — Przeźmierowie — Baranowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18965g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ziemią 50 arów w Obornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18875g.

Kupię działkę o powierzchni w Plewiskach — Przeźmierowie — Baranowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18965g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ziemią 50 arów w Obornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18875g.

Kupię działkę o powierzchni w Plewiskach — Przeźmierowie — Baranowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18965g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ziemią 50 arów w Obornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18875g.

Kupię działkę o powierzchni w Plewiskach — Przeźmierowie — Baranowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18965g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ziemią 50 arów w Obornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18875g.

Kupię działkę o powierzchni w Plewiskach — Przeźmierowie — Baranowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18965g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ziemią 50 arów w Obornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18875g.

Kupię działkę o powierzchni w Plewiskach — Przeźmierowie — Baranowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18965g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ziemią 50 arów w Obornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18875g.

Kupię działkę o powierzchni w Plewiskach — Przeźmierowie — Baranowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18965g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ziemią 50 arów w Obornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18875g.

Kupię działkę o powierzchni w Plewiskach — Przeźmierowie — Baranowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18965g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ziemią 50 arów w Obornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18875g.

Kupię działkę o powierzchni w Plewiskach — Przeźmierowie — Baranowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18965g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ziemią 50 arów w Obornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18875g.

Kupię działkę o powierzchni w Plewiskach — Przeźmierowie — Baranowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18965g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ziemią 50 arów w Obornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18875g.

Kupię działkę o powierzchni w Plewiskach — Przeźmierowie — Baranowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18965g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ziemią 50 arów w Obornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18875g.

Kupię działkę o powierzchni w Plewiskach — Przeźmierowie — Baranowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18965g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ziemią 50 arów w Obornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18875g.

Kupię działkę o powierzchni w Plewiskach — Przeźmierowie — Baranowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18965g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ziemią 50 arów w Obornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18875g.

Kupię działkę o powierzchni w Plewiskach — Przeźmierowie — Baranowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18965g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ziemią 50 arów w Obornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18875g.

Kupię działkę o powierzchni w Plewiskach — Przeźmierowie — Baranowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18965g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ziemią 50 arów w Obornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18875g.

Przyroda naszym przyjacielem



W kwietniu tradycyjnie już przypada Międzynarodowy Tydzień Czystości Wód — od 1 do 7, przez cały natomiast miesiąc trwają „Dni lasu i zadrzewień”. Organizatorami ich obchodów są tym razem powołane komitety przy miejskich, dzielnicowych i gminnych ogniwach FJN. Skoncentrują się one na szeroko rozumianym upowszechnianiu idei ochrony przyrody i kształtowaniu naturalnego środowiska, poprzez popularyzowanie ogłoszonych przez Ogólnopolski Komitet FJN konkursów, podejmowanie różnych przedsięwzięć środowiskowych akcje propagandową.

W Poznańskim pod egidą WK FJN, przy współudziale Kuratorium Oświaty i Wycho- wania oraz Komendy Chorągwi ZHP, szeroko popularyzowa- no te kwietniowe obchody „dni” bliskich każdemu czło- wiekowi. Postanowiono, iż

wszystkie inicjatywy służące mają dalszemu kształtowaniu — zwłaszcza wśród młodzieży — właściwego stosunku do przyrody i nawiązywania, zachowywania piękna naturalnego krajobrazu, zapo- bieganiu wszelkim przejawom jego niszczenia.

Przygotowane są więc przez młodzież i dorosłych zbiorowe akcje sadzenia lasu, tematyczne seminaria, spotkania dyskusyjne, zajęcia szkolne i zbiórki harcerskie. Ekspozycje są w różnych miejscowościach Poznańskiego foto- gazetki i specjalne gabloty, ur- rządza się konkursy wiedzy, rajdy piesze i rowerowe połą- czone z sadzeniem drzew.

Komenda Chorągwi ZHP o- głosiła nadto konkurs „Na- szym śpiewającym przyjacio- łem”, którego celem jest cło- czenie opieką ptaków poprzez przede wszystkim budowę pta- szych domków legowych. Akcje te podjąć mają wszystkie śro- dowiska młodzieżowe, zwłasz- cza zaś szczepy, drużyny i za- stępy harcerskie. (bop)

Pierwszy sklep ogólnospożywczy na Osiedlu Kopernika

Zanim na Osiedlu im. Miko- laja Kopernika otwarty będzie duży pawilon handlowo-usłu- gowy, znajdujący się obecnie w budowie, w tych dniach przekazano do użytku znacz- nie mniejszy obiekt o po- wierzchni użytkowej 145 m kw. Mieści się w nim sklep o- gólnospożywczy (czynny w godz. 6-20). Około 2 000 miesz- kańców tego osiedla może ku- pować na miejscu artykuły pierwszej potrzeby.

Investorem pawilonu jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” i z jej inicjatywy przystąpiono do budowy. Obiekt wybudowała załoga Poz- nańskiego Kombinatu Budow- lanego w Suchym Lesie. Ume- blowaniem i wyposażeniem pa- wilonu zajęli się użytkownicy — Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem” z Pozna- nia. Jej to zasługa, że od chwi- li zakończenia robót budowl- nych do otwarcia sklepu minę- ło tylko około trzech tygodni. Dzięki temu 31 marca br. w go- dzinach popołudniowych miesz- kańcy mogli już nabywać ar- tykuły w nowym pawilonie. (a)

w twórczości J.F. Telemanna; 9.40 Dla przedszkoli „Aaa, kotki dwa” — słuch.; 10 Kto się z czego śmieje; 10.30 Konc. z nagrań Ork. i Chóru PR i TV w Krakowie; 11 Recital skrzypcowy G. Kremera; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Ostatni z pierwszych” — fragm. pow. T. Łopalewskiego; 12.45 A. Kaweca śpiewa cykl pieśni „W mroku gwiazd”; 13.14 Dł. kl. III-IV (wych. muz.); „Głosy i dźwięki”; 13.20 M. Glinka: Jota Aregones; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Muz. początkowa z Budapesztu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Utwory organowe Franciszka Liszta; 15 Program dla dziecięcy i chłopców; 15.40 Studio Słonecznik; 16 Śpiewają Wrocław- skie Skowronki Radiowe; 16.10 Ze Stołecznej Estrady; 16.25 Mel. z operetek; 16.40 Mag informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Ludwik van Beethoven: Fantazja e-moll op. 80 na fortepian, chór i ork.; 17.20 „Lita- ratura na świecie”; 17.40 Z mikro- fonem przez trzy zmiany; 17.55 Szkice o polskiej muzyce dziewię- nastowiecznej Warszawy; 18.00 Śla- dem inwestycyjnych miliardów; 18.10 Podróże muzyczne po kraju; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 19.40 Mistrzowie na stroju — Nat King Cole; 20.05 Pra- wo przelocowania zmian ilości- wych w jakościowe; 20.25 Konc. Złoty Miłośnik Muz. Powsta- nej; 21.05 Olimpijski alert młodzie- ży — Moskwa 80; 21.28 Muz. ka- lejdoskop; 22.23 W rytmie tańca; 22.30 Biuro Listów odpowiada; 22.40 Miło-recital Ewy Demarczuk; 23.12 Wiadomości sportowe; 23.15 „Jam session”.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 „Mój dom, moje osiedle”; 9 Motywy polskie

Kalejdoskop POZNAŃSKI

Niebawem w sprzedaży u- koże się nowy plan Pozna- nia, a już trwają przygotowania do kolejnej edycji. W Biurze Geo- dety Miejskiego dowiadujemy się, iż przyszłoroczny plan uka- że się w nowej szacie graficznej oraz zawierać będzie dodatkowe informacje. M. in. zaznaczone bę- dą miejsca zwartej zabudowy uli- c i zblokowane numery poses- ji. Osobny arkusz stanowić bę- dzie plan śródmieścia. (ask)

Na II Ogólnopolski Salon Barwnych Przeźrocy DIA-POL 77, który odbywał się w Radomiu, Poznańskie Towar- zystwo Fotograficzne wystawiło w lutym br. zestaw prac pięciu swoich członków. Ostatnio na- desłała wiadomość, że z grupy tej przeżoć Piotra Jasińskiego pt. „Do pożaru” i Włodzimierza Kurnatowskiego pt. „Wypadek” otrzymali dyplomy Radomskie- go TF. Gratulujemy! (c)

Podsumowany został kon- kurs dla kolporterów ksią- żek zorganizowany przez PP „Dom Książki” w Poznaniu. Naj- lepsze wyniki w Poznaniu uzy- skał: Wiesław Kłaskala — „Dom Studenta”; Bogusław Afek i Hen- ryk Wiśniewski — „Zrem”; Jó- zef Nowakowski — „Transbud”; Franciszek Schmidt — HCP i Hen- ryk Prusiewicz z Zakładów Kor- kowych. (stach)

skich jazzmanów — J. Ptaszyn- Wroblewski; 16.45 Nasz rok 77-m; 17.05 Muz. pocztą USA; 17.40 Z obu stron kamery; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książ- ka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia C. Monteverdi; „Orfeusz”; 19.50 „Śpiąca królewna” — pow.; 20 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.40 Andre- ady — w setną rocznicę urodzin; 21.05 Wielki pianista — Wł. Ho- rowitz; 21.50 „Nowi” śpiewają Ba- characha; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ella Fitzgerald; 22.15 Pow. w wyd. dżw. — „Srebrne orły”; 22.45 „Jest taki rodzaj ci- szy” — gra i śpiewa zespół The Carpentiera; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Na dobranoc gra Benny Goodman.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioex- press; 14.25 „Myśl współczesna” — „System książki”; 15 „Notatnik kulturalny”; 15.10 „Nieustający ostry dyżur”; 15.30 Maty- siakowie; 16.05 J. F. Haendel: Con- certo grosso B-dur op. 6 nr 7; 16.20 Wszelchnia rodzinna; 16.40 Z cy- klu „Postawy i działania”; 16.50 Radioexpress; 17 Mel. Bacharacha; 17.15 Aud. społ.; 17.25 Muz. popu- larna; 17.45 „Przechadzki po Po- znaniu”; 18.10 Śpiewa Chór Chło- piecy pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.25 Rozmowa o sprawach rolni- ctw; 18.40 Sztuka wczoraj i dziś — „Polskie malarstwo XIX wie- ku”; 19 Radiowo-TV Szkoła Śred- nia dla Pracujących — Język pol- ski — Sonety — czyli natury opi- sanie; 19.15 Język angielski; 19.30 Historia Konkursów Muz.; 20.17 Dzieła G. Mahlera; 22.15 W świe- cie humanistyki; 22.35 „Impresje jazzowe”.

WIADOMOŚCI: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — R-TV Szko- ła Średnia — Chemia, I. 23, sem. 2: „Węglowodany nasycone”; 6.30

Potknięcia na drodze pocztowych przesyłek

Na każde 100 000 wykona- nych przez pocztę usług — 6 nie zadowolonych klien- tów. Gdyby posłużyć się tylko wskaźnikami — nie jest to du- żo. Ale gdy czeka się właśnie na ten list, na tę przesyłkę czy pieniądze — praca pocztu wywołuje sporo krytycznych uwag.

Dlatego też zapewnienie po- cztowym przesyłkom maksy- malnego bezpieczeństwa, tak, by paczki nie ginęły, listy tra- fiały do rąk adresatów, a pie- niądze nie musiały być uzupeł- niane z czyjejś kieszeni — jest stale aktualnym zadaniem or- ganizatorów i pracowników pocztu.

Nie jest to sprawa prosta. bowiem aby poprawa była o- czuwalna, usprawnić trzeba wszystkie ogniwa pocztowego łańcucha, we wszystkich rejon- ach kraju. Na drodze choćby jednego listu widać bowiem ile „możliwości zaginięcia” na różnych etapach ma każda przesyłka. List na przykład może zginąć — zakładając teo- retycznie — przy wyjmowa- niu ze skrzynki, przy dzieleniu i kierowaniu we właściwą stronę, podczas transportu, przy przeładunku, potem w trakcie dzielenia, aż wreszcie może zostać niewłaściwie do- ręczony na krańcu swej drogi. Adresat ani nadawca nie wie- dzą gdzie i kto popełnił błąd. Winna jest po prostu pocztu. Prawdę mówiąc podawane wskaźniki też nie są w pełni prawdziwe. Za listy zagubione w danym okręgu (podobnie jak i inne typy przesyłek) uważa się te, które nadano w tymże regionie, a nie dotarły do ad- resatów.

Dlaczego zdarzają się błędy. z czego wynikają? — zwraca- my się z pytaniem do kierow- nika służb pocztowych poz- nańskiej DOPiP w Poznaniu — Ryszarda Wronkowskiego.

— Trzeba mieć na wzglę- dzie dwie sprawy. Po pierwsze te ujemne przejawy pracy poc- ty, które powodują zaprzęsa- czenie, zaginięcie czy wręcz niepożądane osoby pocztowych przesyłek oraz drugą sprawę, która często jest powodem skarg — jakość obsługi klien- tów. Skąd się to bierze? Prze- de wszystkim ze zbyt dużej ru- chliwości naszych pracow- ników. Co czwarta zatrudniona u nas osoba odchodzi od pra- cy w ciągu roku. Na jej miej- sce przychodzi nowa (albo i — nie, bo chętnych nie ma zbyt wielu) i zaczyna wciągać się w pracę. Nie obywa się przy tym bez pomyłek. W niektórych służbach fluktuacja jest jesz- cze większa. Siega 50 procent, a na przykład przy dworco- wych przeładunkach wymie-

niają się co roku wszyscy pra- cownicy.

Trzeba mówić więc o przy- czynach takich ucieczek. Otóż pracownik pocztu to zawód mało atrakcyjny jeśli porów- nywać go z wysoko płatnymi możliwościami w przemyśle, transporcie, czy innych dziedzi- nach gospodarki. Do tego do- chodzi poczucie społecznego niedoceniania. Przeprowadzo- no na przykład ankietę wśród 1500 osób, które po krótkim czasie zrezygnowały z pracy w służbach pocztowych. Wśród najczęstszych przyczyn wymie- niają właśnie brak uznania i to zarówno ze strony zwierz- ników, jak i klientów. Place, o dziwo, znalazły się dopiero na trzecim miejscu.

W sytuacji, kiedy sprawy ka- drowe są zadaniem naprawdę trudnym do rozwiązania, wysi- lek pocztu musi zmierzać do tego, by istniejące braki likwi- dować poprzez nową organiza- cję i technologię pracy. Stąd dużo nadziei wiąże się z two- rzeniem na przykład autorej- nów, które mają usprawnić służbę doręczeń, autopoczt i in- nych form samoobsługi. W miastach sprawę doręczeń (w tym również budzącą wiele uwag, sprawę dostarczania pre- numerowanej prasy) próbuje

się rozwiązać przy pomocy tak zwanych doręczycieli osied- lowych. Są rejonowi, gdzie speł- niają oni funkcję dobrze, są mie- sca, gdzie ta forma nie spraw- dza się.

Zlikwidować też trzeba ko- lejki przed okienkami, bo w sytuacji kiedy kilka z okienek jest nieczynnych (brakuje chę- tnych do pracy) to drażni szcze- gólnie. Dlatego też wprowadza- się mechanizację, na przykład w ważniejszych urzędach mi- nikalkulatory, automaty do sprzedaży znaczków, zmienia- nia bilonu itp. Oczywiście w miarę możliwości. Bo jak się okazuje te możliwości są wiel- ce ograniczone. I to nie tylko jeśli chodzi o superautomaty. Brakuje na przykład skrzynek „Hermes”, nie mówiąc o tym, że jeśli ktoś zgubi kluczyk od niej, to kłopot jest nie lada, ponieważ nie ma kluczy zapa- sowych. Nie produkuje się. Brakuje też skrzynek czerw- nych itp. itd. Oczywiście są to nieliczne tylko przykłady trud- nych do zlikwidowania barier.

Niemniej jednak klienta, któ- ry naklejać według przepi- sów znaczków na list i wrzuca- jąc go do skrzynki — niewiele obchodzi poza tym, by list do- szedł jak najwcześniej. O tym, że sam on nie dojdzie — nie musi już pamiętać. (len)

Na wrotkach weselej



Jazda na wrotkach daje wiele emocji i satysfakcji. Na zdjęciu: młodzież zabawiająca się w Parku Kasprzaka. Fot. — H. Kamza

Nad listami czytelników

Rozszerzą zakres sprzedaży

Pisząc z uznaniem o znanym w Poznaniu od wielu lat skle- pie przy ul. Szkolnej 5, Ta- deusz K. zwrócił się do „Gło- su” z prośbą o interwencję, bo — jak słyszał — sklep ten — pro- wadzący sprzedaż „1001 dro- biazgów” ma zmienić branżę na „wykładzinowo-tapetową”.

sztucznych. Na ten cel zostało przeznaczone pierwsze piętro, gdzie (także na stoisku ze sprzętem elektrotechnicznym) wprowadzono system samoob- sługi.

Sprawdziliśmy i — jak się okazało — jest to plotka. Dy- rektor Miejskiego Wydziału Handlu i Usług Danuta Włodarczyk stwierdza: — Sklep przy ul. Szkolnej 5 będzie na- dal prowadził sprzedaż artyku- łów gospodarstwa domowego, narzędzi oraz artykułów insta- lacyjnych.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że „Społem” ma trudności z uzyskaniem stałego przydzia- łu narzędzi i artykułów insta- lacyjnych z Hurtowni Artyku- łów Metalowych „Elmet” i z „Samopomocy Chłopskiej”. Choćby ze względu na długo- trwałe tradycje sklepu przy ul. Szkolnej, takie przydziały na pewno mu się należą w pierwszym rzędzie. O tym są przeświadczeni wszyscy star- szy poznaniacy (i nie tylko), przywykli właśnie „na Szkol- nej” szukać potrzebnego w do- mu świderka, obcęgow, czy gwoździaków do przybijania obraz- ka. (zk)

Wieczór ze „Swantem”

„Pięte strony świata”

„poeta w przeddzień wiersza jest jak tza pod powieką która nie wie pozostać czy opać albo jak rzeka w końcu marca zsiniała od uścisku tany wstrzymującej nadmiar wysokości wody”

je Wiesław Komasa. Mówią swe wiersze Jadwiga Badowska, Ju- lian Rynowiecki. Na fortepianie gra Juliusz Czewakiel. O „Swan- twie” opowiada Jerzy Grupi- ski. Czy coś tak ułotne jak wzru- szenie trwać może stale... Ale- ksander Wojciechowski mówi:

„Mate stacje mają wielkie nadzieje i umierają jak plaki”

Łucja Danielewska mówi swój wiersz spoza blasku świec. Poz- nański „Empik”, dwudziestolecie grupy literackiej „Swantewi”. W 1957 roku grupa ta powstała. Prozę Witolda Zegalskiego i Eu- geniusza Kobylińskiego recytu-